

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Dajczaka
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 lutego 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

W trakcie senackich prac nad nową ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, DzU z 2008 r. Nr 227 poz. 1505, dostrzegłem - zarówno w nowej ustawie o służbie cywilnej, jak i w poprzedniej - zapis, który może budzić poważne wątpliwości z punktu widzenia praw dziecka. Otóż art. 97 ust. 10 stanowi, że do członków korpusu służby cywilnej sprawujących pieczę nad osobami wymagającymi stałej opieki lub opiekujących się dziećmi w wieku do lat ośmiu nie stosuje się przepisów o rozkładach czasu pracy przekraczających osiem godzin na dobę oraz przepisów o wykonywaniu pracy w godzinach nadliczbowych, w nocy oraz w niedziele i święta.

Nieco odmiennie reguluje ten problem ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, DzU z 1974 r. Nr 24 poz. 141 z późniejszymi zmianami. Art. 178 ust. 2 kodeksu pracy stanowi, że "pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie czwartego roku życia nie wolno bez jego zgody zatrudniać w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w systemie czasu pracy, o którym mowa w art. 139" - chodzi o system przerywanego czasu pracy - "jak również delegować poza stałe miejsce pracy".

W praktyce przepisy ustawy o służbie cywilnej dają członkom służby cywilnej uprawnienie do niepodejmowania pracy w godzinach nadliczbowych, w nocy oraz w niedziele i święta do ukończenia przez dziecko lat ośmiu. Pracownicy, których stosunek pracy regulują przepisy kodeksu pracy, posiadają uprawnienie do niepodejmowania pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej tylko do osiągnięcia przez dzieci lat czterech. Choć treść uprawnień pracowniczych nieznacznie różni się w obu ustawach, to w mojej ocenie najważniejszą różnicą jest inny zakres czasowy przysługujących uprawnień.

Brzmienie przepisów sugeruje, że w obu przypadkach mamy do czynienia z uprawnieniami przysługującymi rodzicom dziecka. W tym wypadku można również przyjąć, że przepisy te stanowią swego rodzaju prawa dziecka i, niestety, nie są to prawa równe. Z przytoczonych zapisów wynika, że dzieci członków korpusu służby cywilnej są przez system prawny chronione lepiej niż dzieci innych pracowników.

Zwracam się z prośbą o rozważenie, czy przedstawiony przeze mnie stan prawny jest zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i czy nie byłoby uzasadnione podjęcie przez Rzecznika Praw Dziecka stosownych działań w celu zapewnienia równej ochrony polskim dzieciom, niezależnie od tego, gdzie pracują ich rodzice.

Będę wdzięczny za ustosunkowanie się przez Rzecznika Praw Dziecka do przedstawionego przeze mnie problemu i poinformowanie mnie o planowanych działaniach w tej sprawie.

*Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak*